

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniennia ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš — za radok drobnaha druku ū adnej špalci.

U dzień Katalickaha Bożaha Naradżeńnia

Usim Katalikom: supracounikom, čytačom i pryčilnikom našaj hazety žadajem wiasiołych świat!

— „Napierad, sahnuišy pakornuju špinu“ —
 „Biełaruskimi rukami robicca ciazkaja škoda biełaruskaj sprawie“.

(Z hazety „Наперад“ Nr. 1)

U Wilni 12.XII siol. h. wyšla drukawanaja pa biełaruku hazeta „Наперад“. Chto prypomnie tyja hazetnyja „krasački“ byušych hramadaŭskich hazet, u jakich Anton Łuckiewič byŭ hałoŭnym pisakam, a tak-ža chto ŭbača siarod imion supracounikaŭ hazety „Наперад“ imia ta-ho-ž Łuckiewiča, oj dahadajecca lohka, što „Наперад“ — heta orhan biełaruskich polonofilaŭ — sanataraŭ, pryšoŭšych na źmieniu: Alaksiiuku, Walejšy, Paŭlukiewiču i Wiarnikoŭskamu, na čale z palityčnym prachadzimcam tym-ža Łuckiewičam, jaki ū hetaj nowaj hrupie hałoŭnuju jhraje skrypku i jaki ū joj prawodzie swaje nowyja ciomnyja kombinacyi na škodu biełaruskaha narodu.

Budučy hałoŭnym pisakam u hramadaŭskich hazetach, Łuckiewič pradusim biŭ biełaruski niezaležnicki ruch ahułam, a siarod ich Biełaruskiju Chryścijanskiju Demokraciju, robiačy na jaje i na jaje orhan „Bieł.-Krynica“ farmalnyja danosy. Jon biezkaniečna paŭtaraŭ, što „Bieł. Krynica“ wiađuć biełaruskija ksiandzy i što redaktaram jaje źjaŭlajecca ks. A. Stankiewič. I swajho dapiaŭ. Polski arcybiskup Jałbżykoŭski ksiandzom biełarusam kateharyčna zabaranili pracawać u „Bieł. Krynicy“ i ū Bieł. Chr. Dem. Urešcie „Bieł.-Krynica“ zabaranili čytać katalikom, jak zanadta baroniačuju prawasłaŭnych i byccam spryjajučuju bałšawizmu; zabaranili jon tak-ža biełarusam katalikom naležać da Bieł. Chryśc. Demokracyi. U rezultacie hetaha pachodu polshaha arcybiskupa prociŭ biełaruskaha ruchu, ksiandzy biełarusy, spaŭniajučy zahad swajej duchoŭnaj ułady, ad „Bieł.-Krynicy“ i B.Ch.D. adyli całkom i zanialisia wyklučna biełaruskaj kulturna-relihijnaj pracaj.

Napadaŭ tady tak-ža Łuckiewič na biełaruski niezaležnicki ruch i z inšaha boku. Jon biŭ nas za našu biełaruskaść, za naša narodnictwa, robiačy adnačasna na nas danosy prad narodam, što my polonofily, što my ŭhadoŭcy, što my na't supracouničajem z polskim uradam.

Z druhoha-ž uznoŭ boku Łuckiewič aŭ da abrydlaści paliŭ kadzila, biŭ pakłony na čeść sawieckaj Biełarusi, jakuju biazustanna nazywaŭ niezaležnaj.

Radykalizmu jaho tady nia było nijakaj miery. Takim-ža radykalizmam napaŭniaŭ jon i hramadaŭskija časopisi, zahaniajučy hetym biełaruskich sialan i rabotnikaŭ żyucom u turmy. Rezultat hetaha — pawadyry Hramady i bołš

dziejnyja jaje siabry apynulisia ū wastrohach, a Łuckiewič na woli. Užo tady, zaŭslody sumniŭnaha charakteru, kab nie skazać bołš, rola Łuckiewiča ū biełaruskim ruchu, stałasja jašče bołš sumniŭnaj.

Za toje jasnaja hetaja rola clapier. Łuckiewič siańnia robie toje, što rabiŭ daŭniej. Jon dalej raźbiwaje biełaruskaje adradžeńnie, jon dalej słuža swajej pracaj panom ciapierašniaha našaha pałažeńnia.

Pryhledzimsia tolki: Łuckiewič uhlýblaje roźnicu miź biełarusami katalikami i prawasłaŭnymi.

Łuckiewič u swaim „Наперад“ z hary ū swaju palityčnuju kramku ŭpisywaje biełaruskaje studenstwa i hetym wyklikaje siarod jaho dezorjentacyju i razdwajeńnie, spyniaje siarod ich zhodnuju narodnuju pracu. Ale na ščasćie znachodziacca tam sa studentaŭ tolki Stanisłaŭ Stankiewič wiedamy z ładžańnia sanatorskich šopak — akademijsia ū S. Saroka „słaŭny“ piešniapieŭca sahnutaŭ i pakornaj špiny.

Łuckiewič za adno sa swajej kramkaj uwaŭaje biełaruskija ŭstanowy: Bank i T-wa Škoły, budučyja siańnia pad upływami biełaruskich radykałaŭ, kab przykryŭsia radykalizmam prabracca tudy, adkul jaho tak niedaŭna wyhnali, uzmacawacca tam i prawodzić dalej swaje ciomnyja nowyja plany.

U hazecie „Наперад“ Łuckiewič dalej robie farmalnyja danosy na „B.-Krynica“ i B.Ch.D. nazywajučy ich ksiandzoŭskimi, kab hetym jašče raz natrawić arcybiskupa Jałbżykoŭskaha natych niamnohich biełaruskich ksiandzoŭ kulturnikaŭ, jakich u B.Ch.D., jak my užo pisali, daŭno i śled prastyŭ. Hetym Łuckiewič choča, widać, dapiać taho, kab spynić usiakuju biełaruskiju narodnickuju kulturna-relihijnaju pracu biełaruskich ksiandzoŭ.

Dalej, Łuckiewič u swaim „Наперад“ uduaje biełaruskich sapraŭdnych radykałaŭ, astaŭšychsia paśla razhromu Hramady. Biełaruski radykalny kirunak, jaki Łuckiewič stawić ad siabie na lewa, prosta nazywaje komunistyčnym internacyjanałam. Na što heta ŭdawanie? Na pytańnie heta niachaj adkažuć čytačy našy sami.

Praŭda, što datyča bałšawickaj palityki ū Sawieckaj Biełarusi i ahułam, što da tak zw. arjentacyi na ŭschod, treba zabirać hołas, treba klajmić časam tyja hwałty, jakija tam časta adbywajuca nad biełaruskim narodam, ale mohuć i pawinny rabić heta ludzi, jakija majuć adnosna da sawietaŭ čystyja ruki, a nie Łuckiewič, jaki tak niadaŭna adnosna tych-ža sawietaŭ zhulaŭ rolu duža padazronnuju.

Usiu swaju nowuju palityčnuju aferu Łuckiewič nazywaje radykalnaj i socyjalistyčnaj. Ja-

Pramowa
pasła F. Jaremiča,

skazana na pasiedžańni Sojmu 5.XII. 1929 h.
 (padajom u skaračeńni z braku miejsca).

Wysoki Sojmie! Siańnia my atrymali budŭet na 1930/31 hod. Pan Ministar Skarbu chwaliŭsia tym, što budŭet u dziaŭstwie jość zraŭnaważany. Taki budŭet mieli my i prošlymi hadami. Nichto taje roŭnawahi nie pierescierahaŭ i na roŭnawahu nie ŭziartaŭ uwahi i nichto nia pytaŭ, ci wolna narušać tuju roŭnawahu. I narušana tak mnoha, bo aŭ 579 milionaŭ, abo 30% budŭetu. Dyk sumlawajusia, ci ū hetym hodzie budŭet budzie nienarušany.

Papiarednija ŭrady, jak i ŭrad premjera Świtalskaha, ŭščiaŭ pawyšaŭć padatki. Dyk pryhladaŭsia ja staranna, što maje ū hetym budŭecie biełaruski narod. Ale jak i ū papiarednich budŭetach, tak i ū clapierašnim niama tam pazycyi dla biełaruskaha narodu: niama tam pazycyi na biełaruskiju školu, na adbudowu našaha kraju, jakaja dahetul nie dakanana; niama pazycyi na ziamielnuju reformu, jakaja ū nas musić być urešcie prawiedzienna.

Da siańniašniaha dnia ŭradawańnia pamajowaha ŭradu, katory nazwaŭsia ŭradam sanacyi, i jaki hetak hołasna hawaryŭ ab tym, što tolki jon, a nichto inšy, wyrašyć sprawu nacyjanalnych mienšaściaŭ, sprawa heta astajecca ū tym samym pałažeńni, a moŭa jašče daloka hořšym, u jakim była pierad majem 1926 hodu. Usia palityka sučasnaŭ ŭradu idzie pa liniu wytknutaŭ, jak kazaŭ p. pas. Lewicki, praz endecyju.

Samaŭrady ŭzjaŭlajucca fikcyjaj, niama nijakaha samaŭradu, jość prybočnyja rady pana starosty.

Siańnia prysluchoŭwaŭsia ja da pramowy p. staršyni Dombaskaha, katory hawaryŭ, što byŭ pabity pasol sa „Stronictwa Chłopskiego“. Ja nie chaču ciešycca, tolki skažu adno, što mo' j dobra stałasja, moŭa pany dawiedajeciesia, jak było nam trudna i ciazka z hetym zmahacca.

Pan staršynia Lewicki skazaŭ, što my Biełarusy i Ukraincy nia nadta hniewajemsia za toje, što nas nie zaprasili na kanferencyju ū sprawie kanstytucyi i ū sprawie budŭetu, na što majem prawa. Bo kali my placim padatki, pasylaŭjem synoŭ našych u wojska i spaŭniaŭjem usie hramadzkija abawiazki, dyk ab usim hetym majem prawa hołas.

Adnak-ža nas patraktawali, jak hramadzian druhoje katehoryi. Moŭam tolki sapraŭdy być

kaje ironija! Jon hetak kaŭa tady, kali ŭwieś jaho „Наперад“ skirawany prociŭ radykalizmu i sacyjalizmu.

Słowam,—napierad — kliča Łuckiewič narod biełaruski. Napierad nie da zor, jak kaŭa paet, ale ū proćmu, sahnuišy pakornyja špiny. Sapraŭdy — „biełaruskimi rukami robicca ciazkaja škoda biełaruskaj sprawie!“.

udzielnymi, što i sučasny Źrad i klub BB, a tak sama i niekatoryja partyi, jakija pašli na narady, wykluczajucy nas, pokazali, što my jość hramadziarami druhoje katehoryi.

Paważanyja Panyl Polskija Źrady pryšli na našyja ziemi Ź 1919 hodziu. Na čale polskich wojsk stajaŹ tahdy p. maršałak Piłsudski, jaki wydaŹ adozwu da narodu Litwy i Bielarusi, u jakoj byli wiedamyja słowy: „wolnyja z wolnymi, roŹnyja z roŹnymi“. ByŹ Źmat Bielarusau, jakija tamu pawieryli. Pieršy Źrad polski daŹ wielmi mnoha abiacanak u adnosinach da Bielarusau.

Krychu raniej Źrad maskoŹski — bałšawicki razahnaŹ Usiebielarski Źjezd u Miensku. A paźniej, kali pryšli da nas Mejštowic i hien. ŹelihoŹski, dyk pačali likwidawać usio, što Bielarusy byli zdabyŹy: pamiatki bielarskaj kultury, bielarskija Źkoły i kooperatyŹny ruch. Tahdy, z toho boku hranicy, maskoŹski Źrad pačau rabić bielarusam ustupki Ź kirunku kultury.

PierachodŹu ciapier da Kanstytucyi. Siańnia Źrad i Źradawaja partyja BB haworać ab oktrojowańniu Kanstytucyi. My ŹjaŹlajemsia pracicŹnikami hetaha nie dziela toho, što jana dla nas jość dobraja. My ŹwaŹajem, što jana pawinna być inšaja, Źyrejšaja i lepšaja, bo da Kanstytucyi jość dadana prawa ab wybarach, a jano wydzialaje nas z liku roŹnapraŹnych hramadziar, a praz heta my ŹjaŹlajemsia hramadziarami druhoje, ci nawat treciaje katehoryi.

ŹjaŹlajemsia my pracicŹnikami Źmieny Kanstytucyi dziela toho, što apošni prajekt BB idzie Ź tym kirunku, kab na niekaryść našuju i na niekaryść demokracji oktrojować hetuju kanstytucyju. Ja chaću pierescierahć tych panou, katoryja Źadajuc aktrojować kanstytucyju, bo narodom moŹna dawać, ale narod nikoli nie pazwolić adabrać u jaho toje, što Źžo maje i nia wiedaju ci panom heta tak lohka Źdasca.

Dziela toho, što hety prajekt pradusim skirawany suproć nas, budziem hałasawać proci Źmieny Kanstytucyi. Dziela toho, što my stolki hałasou nia majem, kab mahćy toj prajekt adkinuć, budziem hałasawać z polskaju lawicaju, katoraja, jak pradstaŹnica demokracji, peŹna-Ź budzie pracawać u tym kirunku, kab nia zwuŹwać, nie aktrojować, a paŹyryć kanstytucyju. Kali hetakija prajekty buduć z boku polskaje lawicy padanyja, dyk taki prajekt padtrymajem.

WoŹ-Źa ŹreŹcie pytajusia: ci my, bielarusy, moŹam hałasawać za hety budŹet, u jakim my ničoŹa nia majem. — Nie! Tamu Źradu, katory nia daŹ nam ničoŹa, my wotum dawieru nie

Z hazet.

Aboje raboje.

„Dzień. Wil.“ u Nr 289 u staćci pad zahołkam „Azjata przemówił w „Biał. Krynicy“, sapraŹdy pa azljacku ŹmiaŹau nas z hrazioj za toje, što prawasłaŹny supracounik naŹ u „Nr 34 „B. Krynicy“ wykazaŹ usiu tuju niahodnaŹ z jakoj na bielarskich ziemiach polskaje ducha-wienŹstwa prawodzić polskuju palityku praz katalicki kaŹcioł. Z hetaj pryčyny „Dzień. Wil.“ zakidaje nam, što my byccam idziom prociŹ Katalictwa, jak takoha, i što pracujem na Źkodu kaŹcioła.

Tymčasam ŁuckiewiĹ u swaim „HaperaĹ“ № 1 zakidaje nam jakraz pracicŹuje. Jon ćwierdzić, što my pradusim kataliki, što našaja jednaŹ z prawasłaŹnymi niaŹcyraja i h. d.

WoŹ-Źa na heta musim skazać, što jany aboje raboje, „Dzień. Wil.“ hjeć nas, jak umiej, baroniaćy Ź našym Krai polskich intaresau koŹtam bielarskaha narodu, a ŁuckiewiĹ, jak zwyčajna, bałamucić, bo Ź mutnoj wadzie lepš rybu ławić.

Nas-Źa adno cieŹa: narod bielarski za hadoŹ 15 našaj pracy paznaŹsia na nas dawoli i maje jon dosyć rozumu, kab adroŹnić praŹdu, jakoj my słuŹym, ad zwyčajnych bałamuctwaŹ endeckich ci ŁuckiewiĹaŹskich.

Z

Z bielarskaha Źyćcia.

PAD POLŹCAJ.

Lekcyja Ź hurtku Bielarskaha instytutu Hasp. i Kultury Ź Nowaj MyŹy, Baranawicka-ha paw. adbyłasia Ź niadzielu 15 h. ŹnieŹnia na temu „historyja bielarskaha Źkolnictwa i jaho znaćeńnie.“ Lekcyju praćytaŹ pasol Karuza.

U sobotu 14 h. ŹnieŹnia toj-Źa pas. Karuza praćytaŹ lekcyju Ź wioscy Muckawiczy, Nowa-Myskaj hm. na tuju samuju temu. ZacikaŹleńnie lekcyjaj byŹo wialikaje i narodu byŹo mnoha. PastanoŹlena padać deklaracyi na bielarskija Źkoły.

Na lekcyjach byŹu prysutny tak-Źa senator BahdanowiĹ, jaki byŹu pryjechaŹy Ź hety čas u N. MyŹ u carkoŹnych sprawach.

damo i budziem hałasawać za niedawier dla jaho. Taksama tam-Ź Źradu admaŹlajem budŹet i budziem hałasawać proci budŹetu.

Z RADAWAJ BIELARUSI.

Prymusowy pierachod u kamunu. Jak padaje Mienskoja hazeta „Źwiazda“ z 3.XII.29 h., Źrad Radawaj Bielarusi postanawiaŹ prymusowa zkalektywizawać (pierawiaŹci Ź kamunu) usiu MahiloŹskuju akruhu i 9 nastupnych rajonaŹ: LojeŹski, Chojnicki, Jurawicki, Sirocinski, Źmiławicki, ŁadniaŹski, Wietrynski, RahaćoŹski i Źłobinski. WyjaŹniajem, što akruha — heta biazmała daŹniejŹaja hubernia, a rajon — pawiet.

Kolektywizacyja maje być prawiedziena całkom h. zn. što skasawana budzie Źsialakaja prywatnaja ziemielnaja ŹłasnaŹ, choć najmienŹsaja i Źtworany sialanskija kamuny, h. zw. kałhasy (kolektyŹnyja haspadarki).

MahiloŹskaja akruha maje być skalektywizawana da kanca 1930 hodu, reŹta rajonaŹ — Źžo na hetu wiasnu.

Z Nowym Hodam!

Z Nowym Hodam! Chaj niasiecca
Hety kliĹ pa Źsiej Źziemi, i paciechaj adŹawiecca

U bielarskim koŹnym sercy.

U koŹnym sercy, što wandruje

Pa Źsim Źwiecie, za marami,

U rodnym Kraju što haruje

NiaŹliŹonymi hadami.

Z Nowym ŹćaŹciem!... chaj nadzieja

Zaharycca Ź koŹnym sercy —

Uspychniem siłaj Prometeja,

Dosyć hnucca Ź panawiercy!

Za waknom Źpiawaje bura,

A Ź hrudziach ahoŹ pyłaje —

Projdzie lichaja wichura,

Chutka Źhinie dola Źłaja.

* * *

Za hodam hod,

Jak tyja sny

U swoj čarod

Iduć jany.

Iduć tudy

U prastwor niablos,

Dzie ni biady

Niama ni sloz.

Niama biady

Ni hora—wiek,

Idzie tudy

I čaławiek.

Im na Źspamin

Malusia ja

I piaje hymn

DuŹa maja.

Koko.

Dr. St. HrynkiwiĹ.

NieabchodnaŹ uzhadawańnia narodu.

Niekalki dzion tamu nazad praćytaŹ ja adnu kniŹycy*) da jakaje dumaju niekali jaŹcie wiarnucca, dziela jaje niekatorych asabliwaŹciaŹ. Siańnia chaću tolki pakazać, pazyčyŹy adtuł, adzin wielmi charakterny mament. AŹtar nazywaje Źmat proŹwiŹcaŹ ludziej, jakija paćynali dziejna i idejna pracawać nad adradŹeńniem BaćkaŹŹczyŹy, kab potym niedzie biaz Źledu pra-paŹci. U adnym, druhim miescy aŹtar, haworaćy ab čaławieku, daŹniejŹym bielarskim dzieja-ču, nie pakazwaje jahonaha proŹwiŹca, adnača-jućy Ź duŹkach, što nia choća paŹkodzić jamu (?!!), abo znoŹ robiaczy zaciemku, što heny čaławiek ciapier wysokim uradoŹcam polskim i h. d. Asabista wiedaju niekalki faktaŹ, z jakich koratka ab dwoch pierakaŹu.

Kančajecca wajna polska-balšawickaja. Para Siaredniaje Litwy. Ahulnaja zabłytaŹca umo-wau Źyćcia tahačasna (miŹ inŹym nacyjanalna-ha) dała mahćymaŹ ciomnym asobam spekulawać na bielarskaj sprawie. Ab hetym warta by-Źo-b kaliŹ pahawaryć. Ciapier ja dumaju tolki ab tych wielmi Źmatlikich adzinkach, bolŹszych ci mienŹszych inteliŹientach, jakija nacyjanalna stali Źwiadomymi. Źmat z hetych ludziej Źcyra, nadta horača, kinuŹlasia pracawać na rodnaj niwie. Ludzi poŹnyja badziaraŹci, zachopleńnia, wiery Ź Źwietazarnuju buducyŹnu. Pomniu wielmi dobra adnaho z hetkich ludziej: — małady, zdolny, jamu cieŹna prosta byŹo, hetak Źmat jon chacieŹby rabić. MinuŹa paru hod. Sustrakaju jaho wypadkowa. Nieachwotna paćatkowa paćau hutar-

ku, potym hawaryŹ Źcyra. KaŹa, što siadzić biazdziejna, bo „ŹniawiercyŹsia“ — U čym? — pytaju — „Baćcyie, kaŹa, kali ja niejak padumaŹ ab toj kultury, na jakoj uzhadawaŹsia“), kali spamianuŹ na jaje wieliĹ, na wahromnistyja mahćymaŹci Ź buducyŹnie, dyk paćau pytacca Ź siabie, ci maju prawa adychodzić adtuł. I padumaŹy, kolki treba krywi, ŹlozaŹ, potu, kab zbudawać budyninu rodnaje bielarskaje kultury, paćau, što nia chopić u mianie siły. I ciapier staju biazdziejna“...

A ciapier druhaja nahoda. AdradŹeńnie bielarskaje mieŹa paćatna kulturna-nacyjanalny charaktar. Klasawaja baraćba — wialiki Ź im faktar, adnača heta paźniejŹaja sprawa. Henaja starana wystupiŹa tolki tady, kali treba byŹo skaŹychnuć masy. Dyk woŹ u paru jaŹcie kulturna-nacyjanalnaje adradŹenskaje pracy (wyklućnal) małady dziejać, latuciejućy ab ŹćaŹliwaj buducy-ni biednaha, zahnanaha narodu, ubaćyŹ u sprawie bielarskaj swaju sprawu. I ŹwizaŹu siobie stulna z henaju pracaju. Jon, jak niohto lepŹ, umiej budzić ŹwiadamaŹ na wioscy, siarod wučnioŹskaje, studenskaje moładzi. Jon uwichaŹsia kala wydawieckaje pracy, usiudy byŹu jon, u peŹnych halinach Źyćcia buducyŹna narodu byŹa z im Źlućana. NadyŹta wajna. Bielarskaje pytańnie wyrasŹa ŹŹyrki, uhłybki i ŹwyŹki. MahćymaŹci pracy stali Źmat wialikŹymi. Dziejać naŹ astaŹsia stajać zdalok, zusim biazdziejna. — Čamu? — pytaju. Na heta jon mnie adkazaŹ:

— ImknuŹsia Źyć zaŹsiody hetak, kab majo pastupańnie, maje adnosiny da Źyćcia byŹi zho-dnymi z maŹm sumleńniem. BaćyŹ ja biezpatol-le našaha wiaskoŹca, ŹwiedaŹ sam, na swaich pla-ćach, usie Źłybiady jahonaha Źyćcia, dyk kali apynuŹsia Ź abstawinach, što moh nieŹta rabić, majo sumleńnie kryčaŹa „idzi chutćej, rabi što treba“. Wychad z časta Źudasnaha paŹaŹeńnia

baćyŹ ja Ź praŹwiecie. DumaŹ, što tolki praŹ-wieta Ź rodnaj mowie skaŹychnie chutćej masy. A dziela hetaha treba byŹo niaŹci ŹwiadamaŹ nacyjanalnuju, raspaŹsiudzić jaje pa Źsich kut-kach našaje staronki pamiŹ ludziej usich klasau, treba kliknuć da supolnaje pracy Źsich ludziej dobraje woli i z druhich narodaŹ, što Źywuć z nami...

— Nu i što?

— A siańnia sam dobra nia wiedaju, ci lahćej nam zbudawać swaju kulturu i z jeju ŹwajŹci Ź siamju narodaŹ, ci moŹ lahćej, chutćej byŹo-b karystacca dabyčami druhich, čerpać z ichnich skarbnic. Hlańcie na bahaćcie polska-je kultury*), padumajcie ab tym, što naŹ siela-nin katalik Źywie, hledziaćy na wonkawyja pra-jawy henaje kultury, niekalki woŹ Źžo stahodŹ-dziaŹ, jon prywyk da jaje.

— Nu, dyk što z hetaha?

Dyh woŹ i paćau ja dumać, kałupacca Ź sumleńni, što lepŹ? Adkazu nia maju, dyk i sia-dŹu biazdziejna...

Zusim Źwiadoma spyniŹsia ja hetak doŹuha na dŹwioch wyŹej pakazanych asobach. Adnosi-ny ichnyja da nacyjanalnaje pracy wielmi cha-rakternyja. MaŹa skazać ab ich: — jany chwory-ja inteliŹenty, zadaloka adŹyli ad wioski, ad ma-sau, ŹlabaduŹnyja ludzi. Mahćyma, što Źsieńka Ź bolŹaj, ci mienŹsaj miery datasawać da ich moŹ-na, dyk-Źa jaŹcie heta nia pryčyna, nia baćym jaŹcie krynicy, skul biarecca Ź ich „biaŹwierra“.

* * *

Niama niwodnaje zdabyćy Ź nas, nad ja-koju my Źmat nie papracawali, nie napacieli, nie natuŹwalisia, kolki siłau chapaŹa. Hetak byŹo Ź halinie zdabyćau duchowych, hetak i Ź halinie fizyćnaj. Zdabyća biez natuŹi zusim biezkarys-naja, prynamsia kali cikujem ab realnaj wonut-ranaj karyŹci adzinki. Zmałku my prywykli, Źwie-

*) Ant. ŁuckiewiĹ. Wilnia. 1928. „Za dwaccać piać hadoŹ (1903-1928) Uspaminy ab pracy pierŹszych bielarskich palityćnych arhanizacyjau.“

*) inteliŹient, prawasłaŹny haduniec rasiejskaje kultury, z siamji poŹinteliŹientnaj.

*) Sam dziejać inteliŹient, katalik, pachodzić z bied-naje, sialanskaje siomŹi.

Z Litoŭskaha žyćcia.

Z NIEZALEŻNAJ LITWY.

Zbliżeńnie Litoŭska-sawieckaje. Litoŭska-je hramadźianstwa wytrywała pracuje nad spracoŭnictwam z bliżejšymi i z dalejšymi susiedziami. Apošnim časam u Koŭnie paŭstała tawarystwa dzieła došleđaŭ kultury ŭ S.S.R.R. U sklad tawarystwa ŭwajšo 26 asob, u liku jakich zna-choďzicca šyroka wiedamy siarod litoŭskich sławianskich susiedziaŭ praf. M. Biržyska. Statut hetaha tawarystwa ŭžo začwierdžany. Tawarystwa heta maje na mecje Litoŭska-Sawieckaje zbližeńnie praz uzajemnae paznańnie.

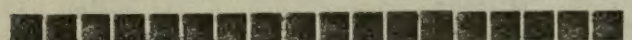
Dazwoł na pracu socyjał-demakratyčnaj litoŭskaj partyi. U wyniku palityčnych apošnim časam pierawarotaŭ u Litwie, praca litoŭskaj socyjał-demakracyi była ŭładami spyniena. Ciapier-ža, kali Litwa žyćcio swajo dalej budu-je na demokracyzmie, partyja heta atrymała dazwoł lehalnaha isnawańnia i pracy. Hetaja lehalizacyja nastupiła pastanowaj Sudu, jaki ŭziaŭ pad uwahu miž inšym zasłuhi hetaj partyi dla nie-zależnaści Litwy.

Z LITWY PAD POLŠČAJ.

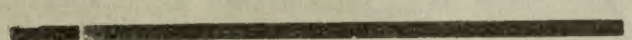
Litoŭskija ŭstanowy. U Wilni isnujuć nastupnyja litoŭskija ŭstanowy: Tymčasowy Litoŭski Nacyjanalny Kamitet, Kamitet Hramadzkaj Pomačy, T-wa św. Kazimira, Litoŭski Koopera-tyŭny Bank, Litoŭskaje Haspadarčaje T-wa, Arhanizacyja Litoŭskich Rabotnikaŭ i Litoŭskaje Nawukowaje T-wa.

Z pracy Litoŭskaha Nawukowaha T-wa. T-wa heta ŭ sioletnim hodzie dakanała wialikaj pracy, bo ŭparadkawala duža cennuju swaju bi-blioteku i zrabila jaje dastupnaj dla hrama-ďžianstwa.

Aprača hetaha Lit. Naw. T-wa ŭ kancy he-taha miesiaca, na praciahu kolki dzion, ładzić etnohraficnyja kursy, metaj jakich žjaŭlajecca ŭ ahułnych rysach pawučyć pradusim wiaskowuju inteliencyju, jak jana maje pryčynicca da na-wuki etnohrafii. Na kursach budzie wykazana, jak prystupić na siale da hetaj pracy i što maje być jaje pradmietam.



Bački biełaruskich dzieťak! Ci wy nie zabylisia, što školnyja deklaracyi padajucca tolki da Nowaha Hodu? Nie prapuscicie-ž terminu, kab wašy dzieťki na was nie kryŭ-dawali!



dama ci niašwiedama, da taho, što niama niwod-naha aktu, niwodnaje dzieł, dzie nia treba było-b wučycca, uzhadawacca. Pieršy krok dzicłaci he-ťa wyplad prost' biazlikich sprobaŭ, a potym kolki jašče treba naprakykawacca, kab karystaju-čysia zdabytym nawytaram, kratacca, chadzić biez wialikaje natuhi. I hetak usiudy i zaŭsiody. Umo-wy žyćciowyja, potreby štodziennyyja prynukajuć nas da zaŭsiodnaha samaŭzhadawańnia. Rozna-jakaje henaje ŭzhadawańnie, u roznych krun-kach razychodzicca, da roznych metaŭ imkniecca.

Apošniuju metu nie zaŭsiody bačym, dyj niama kali pryraŭniać našaje koźnaje dziełnaści z apošniaju metaju. Koźnačasnae zaŭwaźańnie hetkaje było-b nať škodnaje. Na toje čaławiek i praktykujecca, kab krucić capilniaju ŭ rukach, nia dumajučy jak abijak padacimie na snapy. Inakš zusim zmadzieŭby i rabota nadadziela-b, što kinuŭby ŭsieńka. Razwaźańni, sumlewańni ŭ ha-łlinie duchowych procesaŭ kančajucca nadta časta poŭnym raścierušańniem wonutranym i biazwier-ram.

Mała prostych aktaŭ ŭ žyćci. Samyja pros-tyja dziełnaści — chadzić, sładzić, jeść—heta wyplad biazlikich procesaŭ, ab jakich my nia dumajem, bo kab dumali, dyk ničoha nie zra-bi-li-b. Henyja prostyja dziełnaści ŭ nas padparad-kawany jość u peŭny sposab pasiarednym me-ťam, a peŭnaje žlićwo apošnich adkazwaje ŭ da-naj halinie supolnym metam, henyja znoŭ zlu-čajucca ŭ koźnaha čaławieka i absalutna pad-paradkawany adnoj apošniaj, akančalnaj mecje. Jasna, što pamitž apošniaju metaju i pasiaredni-mi i koźnačasnymi prajawami dziełnaści pawi-na być harmonija. Žyćcio samo nia znośić kry-wych budyninaŭ. Maleńkaja bura, wieceć mac-niej dźmuchnie i ŭsia rabota prapała.

(d. b.)



Zmaharu.

(Pašw. Ks. W. Šutowiču).

„Ad rodných niŭ, ad rodnaj chaty,
U panski dwor dzieła krasy,
Jany biazdolnyja uziaty
Tkać załatyja pajasy“....

(M. Bahdanowič)

Ty wialiki, jak wołat,
Ty nizki, jak wada,
Ty cichí, jak trawa,
Ty čutny, jak toj hrom,
I pakorny, jak rab,
Adnak wolny dušoj.
Ty macniej, jak skała,
Ty zyryki, jak sakol,
Zapalač, Ty, światła.

— o —

Ty niapraŭdy achwiara,
Što panuje ŭ kraju,
Što spawiła, jak mara
Biełarusku ziamlu.
Na Kalumbawa mora
Ty adważna papłyŭ
I da pracy tam skora
Ty ruku pryłažyŭ.

Tam, dzie chwala bušuje,
Ty tak śmieła pływieš,
Čto siabie nie ratuje,
Tym padmohu daješ...

U krainie fraj-štataŭ,
Dzie żywieš Ty ciapier,
Nie zabudź-ža na brata,
Što ciarpić paniawier.

Nia sumuj da Ajčyny,—
Jana pomnić Ciabie,
Nie z swajej ty pryčyny,
Tak pakinaŭ jaje.

Marwič

Z Ukrainskaha žyćcia.

Ukrainski narod za nacyjanalnyja pra-wy zmahajeccja družna. My nia raz pisali ab pachodzie maskoŭskich komunistaŭ protiŭ ukra-inskaha nacyjanalnaha ruchu ŭ Radawaj Ukra-ine. Maskoŭskich represyjaŭ narod ukrainski ŭžo dalej ściarpieć nia moža i suproć hwałtaŭ maskoŭskich kamunistaŭ enerhična pratestuje prad ŭsim kulturnym światam.

Pieršaja zaprtestawala ŭkrainskaja parla-mantarnaja reprezentacyja (pasly i senatary) u Zachodniaj Ukrainie i moładž: studenty i wučni siarednich roznych škol. Ciapier adbywajucca takija-ž pratesty i na siale. Ukrainskija sialanie Zachodniaj Ukrainy na swaich schodkach protes-tujuć protiŭ maskoŭska-balšawickaha teroru ŭ Radawaj Ukrainie.

Z Polšcy.

Kryzys polskaha ŭradu jašče ŭsio pra-daŭžajeccja. Pašla adstaŭki ŭradu Świtalskaha 6 h. m., nowy urad jašče nie ŭtwaryŭsia. Pre-zydent u sprawie ŭradawaha kryzysu śpiarša na-radžaŭsia z staršyniami polskich pasolskich klu-baŭ paadzinočna, a pašla zaklikaŭ na kanfa-rencyju i ŭsiech razam, ale pakulšto hetych na-radaŭ wynikaŭ niama nijakich.

Uznaŭleńnie pasiedźańnia Sojmu. Pašla wyrażeńnia niedawieru dla ŭradu Świtalskaha, Sojm swajo pastedźańnie byŭ pierarwaŭšy. Uz-nowiŭ 18 h. m. Haloŭnaj sprawaj u Sojmie ciapier jość — uchwałeńnie dziaŭžaŭnaha bud-żetu na nastupny hod.

Prymusowaja praca dla žabراكoŭ i biaz-domnych. Polskaje ministerstwa ŭnutranich spraŭ postanawila prymusić pracawać usich ža-brakoŭ i biazdomnych. Za pracu im majucca da-wać pamieškańnie, jadu i niewialikuju płatu. Aprača taho buduć ich lačyć biazpłatna i apia-kawacca da śmierci. Cikawa, ci budzie mahčy-ma zaapiakawacca ŭsiami žabراكami i biazdom-nymi, bo ich naličycca nia mała ŭ Polšcy.

Z zahranicy.

Krywawyja razruchi ŭ murynskaj respubli-cy Haiti. Murynskaja republika Haiti (čornyja lu-dzi) znachodzicca pad protektoratam Zł. Št. Ameryki. Ŭłady kulturnych amerykancaŭ da murynaŭ adnosilisia tak, što čornyja muryny nia wydzieržali i wystupili protiŭ swaich apiakunoŭ z aružžam u rukach. Amerykanskija ŭłady uspa-

koiwali paŭstaŭšych murynaŭ strelbami i kula-miotami. Siarod amerykanskaha wojska zabity tolki adzin žaŭnier, zatoje siarod paŭstancaŭ mnoha zabitych i mnoha ranienych. Takim čy-nam paŭstańnie zdušana.

Hety fakt u kruhoch kirujučych palityčnym žyćciom Zł. Št. Ameryki wyklikaŭ dumku ab pa-lohkach dla murynaŭ, bo žorstkija adnosiny nie ŭspakaiwajuć, a razdražniajuć.

Ciažki hod dla rabotnikaŭ u Arhientynie. Ciapier u Arhientynie samaje žniwo. Uradžaj, jak padajuć hazety, nia dobry. Dzieła hetaha wywaz zbožža budzie daloka mienšy, jak u mi-nułych hadoch. A heta ŭplywaje niekarysna na raźwićcio ŭsiaho ekanamičnaha žyćcia dziaŭžawy i pryčyniajeccja da pabolšańnia biezrabočcia. He-ta adabjecca ŭ pieršuju čarhu na emihracyi, ja-kaj cieżka budzie znajści praca.

U Mandžuryi paŭstała nowaja manholskaja respublika. U paŭnočna-zachodniaj Man-džuryi paŭstała nowaja niezależnaja manholska-ja republika. U suwiazii z hetym treba spadzia-wacca nowych palityčnych zabureńniaŭ miž Chi-nami i S.S.R.R., bo paŭstańnie hetaj nowaj res-publiki žjaŭlajecca, jak plšuć hazety, intryhaj balšawikoŭ.

„Miralubnaja“ Francyja najbołš uzbro-jena dziaŭžawa. Pawodle francuskaha dziaŭžaŭ-naha budžetu na s. h. suma wydatkaŭ na woj-ska wynosić 8 miljardaŭ 450 milionaŭ frankaŭ. Suma hetaha jość u dwa razy bołšaj ad wydat-kaŭ na wojska u 1910 hodu, a tak-ža i ad 1914 h.

Abarona Francyi kaštuje 12 miljardaŭ 298 milionaŭ frankaŭ u hod. U toj čas, kali wydat-ki na dziaŭžaŭnuju administracyju nie dasiaha-juć sumy 12 miljardaŭ 207 milionaŭ. Niama na świecie druhoj dziaŭžawy, jakoj wydatki na woj-ska byliby bołšyja ad wydatkaŭ na ahułnuju ad-ministracyju dziaŭžawy.

Hetaje wialikaje szbrajeńnie Francyi jość dla jaje samoj wialikaj niebiaspiekaj.

U Belhii flamandcy damahajucca swajho ŭniwersytetu. Belhijski ŭrad prapanuje ŭ uni-wersytecie ŭ Handawi zawiaści ŭtrakwizm (dwu-jazyčnaść): pobač z mowaj francuskaj i mowu flamandckuju. Z hetaj prapanowaj flamandcy nie zhadžajucca i damahajucca, kab uniwersytet u Handawi byŭ čysta flamandcki.

Ab haspadarcy.

(„v“ žytajeccja jak „w“).

Papraŭmo hadoŭlu.

Biazupynnaje drableńnie sialanskich haspa-darak prywialo ludźtvo da taho, što pačata było staracca vykarystać koźnuju (dasłoŭnal) piadziu ziamli: starannym jaje vyrablańniem, dobrym hnajeńniem i padboram siaŭby. Kali-ž adnak pryšlosia da prakanańnia, što hnoju vyrablanaha ŭ haspadarcy zvyčajna nie chapaje na naleźnaje pahnaeńnie hruntou, byli ŭziaty na pomač zna-nyja siahońnia ŭžo dobra hnei štučnyja, abo pamocnyja, jak saletra, superfasfat, kainit i h. d.

U hetym bołš mienš stanie znachodzicca sprawa ziemlarobskaj haspadarki ŭ nas na Biełarusi siahońnia. Zahranica adnak hetym nie zdavoli-lasja, bo pierakanasja, što palapšeńniem sa-maha tolki polnaha haspadarawańnia dabrabytu ŭ ziemlarobstvie padniac nielha: jość jašče druha-ja halina ziemlarobstwa — hadoŭla, — jakaja musić być taksama padniata na wyšynlu swajej pracy. Dahadka byla slušnaj.

Koźny haspadar wiedaje, što hadoŭla tady aptalcicca, kali żywiołu hadawanuju jość čym kar-mić. I tut adnak jak i pry polnaj haspadarcy trapilasja pytańnie niastačy ...karmavin dla ha-dawanaj u haspadarcy żywioły. Pytańnie było raźwiazana taksama jak i pytańnie hnajeńnia pry polnaj haspadarcy, ŭżywańniem fabryčnych kar-mawinaŭ.

Što takaje fabryčnyja karmaviny i jak ich ŭżywać?

Fabryčnymi karmavinami byli-b pierad usim roznyja apadki ziemlarobskaha promysłu: u nas — braha. Adpadak pivavarstva — čviet soładu, adpadak alejnaha promysłu — makuchi žjaŭlajucca wielmi cennymi karmavinami. Maku-chi alejarstva zahranicnaha — palmovyja, ara-chidawaja, sezamawaja taksama wielmi cennyja. Dobraj karmawinaj jość i melasa—adpadak cuk-ravarstva. Akramia taho jość cely rad fabryčnych karmavin vyrablanych sumysła. Siudy naležać pieradusim h. zv. muka miasnaja i rybna.

Usie hetyja fabryčnyja karmaviny ŭżywany-ja i jak dapamoha ŭ karmleńni chatniaj żywioły do-bra aptačyvajucca, asabliva pry kar-mleńni dojných karoŭ.

Zaznać trzeba, što z uradawych krynic można dastawać pażycki na kuplu fabrycznych karmawinau (pasze treścive). Pry kuplańni hetych karmawinau, treba żadać piśmiennaj paruki, što tawar nie papsuty i jakaja jahonaja adżyŭčaja wartaść.

(Z pracau inż. Ad. Klimowiča).

Da padpišczykaŭ „B. Kryn.“

Mnohija našyja padpišczyki žalacca ŭ redakcyju našaj hazety na nieakuratnaść atrymliwania „B. Krynicy.“ Woś-ža hetym padajom da wiedama paważanych padpišczykaŭ, što hazeta Wam wysyłaŭce akurata. Nieakuratnaŭce Wam jaje daručańnie nia jość našaj winoj. Akuratnaŭce daručańnia damahajciesia na poŭstach. Ab usialakich nieakuratnaściach i nadużycciach padawajcie ŭ našu redakcyju fakty, jakija budziem padawać praz hazetu da wiedama Paštowaj Dyrekcyi, pry jakoj isnuje adpawiedny prasowy referat. Prosim padawać fakty tolki zhodnyja z praŭdaj. Hetakim tolki sposabam zmożam supolnymi siłami dapiać taho, kab hazeta nia hinuła na poście.

Usiačyna.

Što, čym i jak čyścić? A dzież u i chuścio, bializnu ad plamaŭ čyścić hetak: plamy ad niačystot i tłustaści najlepš čyścić benzynam. Benzyn jość cieča, pacham swaim padobnaja da hazy (karasiny). Pry čyščeńni benzynam treba wiedać, što pary jahonyja tworac z pawietram wybuchowuju miešaninu, jakaja moža ŭspychnuć, kali ŭ pamiaščeńni, hdzie benzynam čyścica, niešta haryć, a nawat tleić. Tamu čyścica benzynam najlepš u takim pamiaščeńni, hdzie ničoha nie haryć i nia tleje i da taho jšče pry adčynienych woknach, abo i suslom na wolnym pawietry. Jašče raz zaznać treba, što niezachawańnie nazwanych tut praściorohaŭ šmat ludziej doraha pryplać, nawat żyćciom.

Čyścica benzynam hetak: čysty kusoček tkaniny, abo waty namočycca ŭ benzynie i wycirajacca jak možna da sucha; rešta pakidajacca sochnuć i wietrać samo praz siabie. Benzyn da čyščeńnia pradajacca ŭ aptečnych składach.

Hetaksama čyścica zamaščanyja „ad potu“ kaŭniary marynarak i poltaŭ.

Plamy ad wosku, parafinu i smaly wybiraŭca tak, što pad i na plamu kładziecca kusok suški („pramakaty“) i prasujacca haračym presam (żałazka). Rešta, asabliwa pry plamach smolnych, wycirajacca „redkaj“ terpentynaj.

Irżawyja plamy na bializnie čyścić sokam z cytryny, abo rastworam ščaŭlanaj kisłaty. Čas ta za adnym razam plama hetak čyščanaja „nia puścić“: treba paŭtaryć niekulki разоў padrad.

Plamy ad černi (atramantu) časta dajucca wyčyścić jak i plamy ad irży. Kali-ż heta nia ŭdasca, dyk myjucca ŭ rastwory chlornaj wapny. (1 časć wapny na 2 časći wady) i zaraz-ža pa hetym u woccie.

Plamy na kaŭniaroch, paŭstaŭsyja ad zaznačeńnia ŭ pračkarniach dobra čyścica amonjakam (naŭsatyram).

Rečy miednyja i masienžnyja čyścić hetak: z rastoŭčanaŭ na muku krejdy i naŭsatyru robiac redkiju kašu, u jakuju pašla mačajacca čysty šmatok i nacirajacca čyščany pradmiat. Kab łosk byŭ lepšy i bolš trywałki, čyščany pradmiat wycirajacca pašla ŭsiaho jšče čystym šmatkom namočanym u „redkim“ terpentynie.

Pradmiety siarebranyja čyścica sukunkaj namočanaj u naŭsatyru.

Zialeznyja i stalowyja pradmiety ad irży čyścica šmatkom namočanym u karasinie, ŭ jakoj prad tym byli raspuščany małyja kusočki parafinu. Možna taksama z karasinu i draŭlanaŭ ha popiełu zrabić kašu, jakoj čyścica irža taksama dobra.

Wakonnyja škly čyścić ścirkaŭ namočanaj u wadzie. Kali-ż heta nie pamoža, dyk da wady prydaŭca krychu naŭsatyru.

Na Kamčatcy zwaliŭsia wialiki meteor. Nad rakoju Pał na Kamčatcy zwaliŭsia wializarny meteor. Raspalenaja masa z wielmi jasnym światłom i wialikim hukatam zwaliłasia i nadta hlyboka zaryłasia ŭ ziarnu. Hety meteor wyklikaŭ pierapaloŭ siarod miascowaha życharsta, jakeje pradskazywaje, što tako e zdareńnie jość papiaredžańniem niedalokaha kanca światu.

DA NAS PIŠUĆ.

PADZIAKAWAU ZA HAREŁKU.

Daniuśawa, Wialejskaha paw. U 48 numary ksiandzoŭska-panskaj hazety „Naš Pszyjacieł“ zmieściana karaspendencyja z Daniuśawa niejkaŭ Jeżyka, ŭ jakoj pisaka raschwaliwaje Daniuśaŭskuju paniu. Hety Jeżyk dla našych sialan dobra wiedamy. Jon ad našych wiaskoŭcaŭ adroźniwajacca nawat wopratkaj, bo nosić zaŭsiody čornuju i aź da piat doŭhuju kapotu. Hety samy Jeżyk žaŭlajacca stałym haścioŭ u Daniuśaŭskim dwore, dzie jaho pani ŭhaščaje dobraj i z wialikaj butelki harełkaj. Dyk i ničoha dziŭnaha, što jon tak mocna chwalić Daniuśaŭskuju paniu. Treba-ż čymkolwiacy adudziačycca.

Daniuśaŭski batrak.

KSIONDZ ŻALICCA, ŠTO NIE UDAJECCA PALANIZAWAĆ BIEŁARUSAU.

Dzierkaŭščyna, Dzišnienskaha paw. Dwatry tydni tamu probašć našaj parachwii ks Nawicki załażyŭ „koło Stoważyšenia Polskaj Młodzieży.“ Kab zapisać na papiery hetuju arhanizacyju, ks. Nawickamu niejkaŭ udalosia zaciahnuć tudy z piatok niaświedamych biełaruskich chłopcoŭ. Ale bole, dyk anichto ŭ polska-panskuju arhanizacyju nia jdzie. Ab hetym ks. N. sam sznaŭsia z ambony 8.XII s. h. i ŭsiu winu niaŭdačy ŭ swajej polskaj pracy, zwaliŭ na biełarusau.

Tak, ksiandzočku, u hetym i ŭsia „wina“ naša, što tut nie palaki a biełarusy. Ksiondz sam prakaŭsia, što ani chto nia jdzie ŭ polskija arhanizacyi, a tych niaświedamych, jakich ksiondz uciahnuc, ichnyja kalehi wysmieiwajuć i ad ich adchililisia. Postrachi biskupam, jakomu ksiondz abiacaŭ na nas żalicca, ničoha nie pamohuc. Polskaj arhanizacyi „St. Pol. Mł.“ nie razwiedzie ŭ nas i biskup, bo palakoŭ u našaj parachwii nia wiedaju, ci možna naličyć piac siemjaŭ. Palaki ŭ nas tolki asadniki, a rešta ŭsie čyściu-sieńkija biełarusy.

Darahaja moładz, kab nia blutacca nam pa rożnych „Stoważyšenjach Polskaj Młodzieży“, treba załażyć swoj biełaruski hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury! Duniŭski.

SIALANIE LUBIAĆ BIEŁARUSKIJA HAZETY

w. Makaŭlanie, Sidraŭskaj hminy, Sakolskaha paw. Heta toj kutoček našaj biednaj Bielarusi, jaki sławicca wialikaj ciemraj, jakaja tak mocna škodzić raźwićciu świadomości. Świedomaść, jak wiedama, biedny naš sielanin moža začarpnuć z swaich biełaruskich hazet. Ale woś biada, što biełaruskaja hazeta ŭ ruki našaha sielanina z wialikim trudam dastajecca. Ja ŭ swoj čas pisaŭ ab hetych trudnościach. Pieraškod biełaruskaj hazecie dastacca ŭ ruki našaha sielanina wielmi mnoha. Tyja, katorym pracuŭnaje słowa: biełarus, nazywajuć biełaruskuju hazetu nielehalnaj, za čytańnie jakoj moža być kara. Bywaje, što i ŭ hminie jana zwalajacca abo ŭ sołtysa prapadzie. Słowam, dla biełaruskaj hazety daroha harystaja i kamianistaja. Daroha jaje da našaha sielanina wielmi cieżkaja. A biełaruskaj rodnej hazety, dyk i życia niama.

Dyk woś ciapier ja pastanawiŭ wypisać dźwię biełaruskija hazety: „B. Krynicy“ i „Ślach Moładzi“ i pilna dapytywacca na poście, u hminie i ŭ sołtysa swaich hazet. Nie daždze, kab ja nie dapilnawaŭ swajej hazety! Na samaj trudnaj dla jaje darozie budu zaŭsiody jaje spatykać. Spatkaŭsy, budu prynosić u swaju ciomnuju, mnie rodnuju wiosku i budu čytać swaim susiedziom. A našy wiaskoŭcy swaju rodnuju hazetu wielmi lubiać i z wialikaj cikawaściaj słuchajuć, jak jaje chto čytaje. Makaŭlaniec.

NIAPRAUDU PIŠA „MUŻYČOK.“

Niaświski pawiet. U numary 34 „B. Krynicy“ niechta „mużyčok“, pišućy ab komasacyi, nie napisau teje hałoŭnaje pryčyny, čamu jana prachodzić marudna. Woś-ža dzieła hetaha ŭważaju, što treba wyjeśnić pryčynu marudnaha postupu komasacyi. Našy sialanie, ahułam biarućy, wielmi nieachwotna jduć na chutary. Komasaŭca jaje prawodziacca hetak. Na celuju wiosku, dzie jakich sto chat, 2 abo try zamażniejšyja haspadary padajuć prośbu, žadajućy raźbić wiosku na chutary, a rešta hetamu praciwicca, padajućy pratesty ŭ ministerstwa i da Najwyšejšaha Sudu. Takim sposabam sprawa ciahniecca mnoha ha-doŭ. Zdareńni takija byli z wioskami: Burački, Kuchčycy i inš.

Zorka.

BLAHIIJA ADNOSINY POLSKICH PAŠTOWYCH URADOUCAU DA BIEŁARUSKAŚCI.

Kleck, Niaświskaha paw. Bielaruskaja kni-harnia „Pahonia“ apublikawała praz „B.-Krynicy“, što neładziła tannuju pradažu kniżak. Sialanie z hetaj akazii pačali karystać — wypisywać biełaruskija kniżki. Wypisywajućy kniżki, pasyłaŭ praz poštę dla kniharni „Pahonia“ hrošy. Heta musić nia wielmi spadabałasia našamu paštaru, bo jon nia wytrymaŭ taho, što mieŭ na sercy i hromka zajawiŭ. A heta bylo woś tak. Dnia 29 listapada s. h. znajomy mnie sielanin, chočućy pierasłać dla kniharni „Pahonia“ hrošy — padaŭ praz wakonca paštawiku napisany „przekaz“. Paštawik pahladzieŭsy na napisany „przekaz“, zajawiŭ, što hrošy pryniać nia moža, bo „Pahonia“ nia jość słowam polskim, a niejkiŭ inšym — biełaruskim. Sielanin, nia mohućy wytłumačyć uradoŭcu zakonu, što i biełaruskaja mowa na adrasoch usialakaha rodu paštowych pierasylać u našym kraju maje poŭnyja prawy — pajšoŭ tak da chaty, nie zamowiŭsy z kniharni kniżak. Wot tabie j na, — wypišy biełaruskuju kniżku, kali cho-čaś! I kali heta nastanuć tyja časy, kali ŭžo ŭrešcie hetaja polskija ŭradoŭcy prakanajucca, što dla biełarusau treba biełaruščyny, a nia polščyny. I kali jany zrazumiejuć, što naša biełaruskaja mowa jość susim roŭnapraŭnaja z mowaj polskaj. Para ŭžo heta rozumieć!

Zorka.

Ad redakcyi: Padajcie imia i prożwišča hetaha sielanina i jaho adres, a tak-ža i prożwišča ŭradoŭca. Sprawa budzie skirawana tudy, kudy należycca.

CIEMRA PIERAŠKODAJ RODNAJ ŠKOLE.

w. W.-Buchaŭščyna, Niaświskaha paw. Našy wiaskoŭcy, pračytaŭsy zaklik padawać deklaracyi na rodnuju biełaruskuju szkołu, śpiarša zachwocilisia i pačali pisać deklaracyi.

Pryšoŭ čas, što treba było jści ŭ hminu paćwierdzić podpisy. Woś tut i apanawaŭ strach našych sialan. Pieršy spužaŭsia naŭ Trachim (a zdajacca krychu i wučony) i nahnaŭ strachu ŭsim. Hety, byccam i wučony, ale wielmi ba-jaźliwy Trachim, swaim stracham zapužaŭ i druhich. Jon, jak pačau talkawać sialanam, što rodnaj školy ŭsioroŭna nie adčyniać, a chočuć tolki dawiedacca, čaho my chočam, dyk lhnatu pa-čau u wačoch pradstaŭlaccu wastroh, u jakim lhnat ŭžo ŭbačyŭ siabie i swaich susiedziom. Takim čynam sami sabie nahnali takoha strachu, što niekataryja i z wioski nia wyjšli. Niešta z 10 adważniejšych dajšli aź da hminy, ale ŭbačyŭsy tam pisara i wojta i jany spužalisia patrebawać paświedčyć na deklaracyjach ich podpisy. Pasta-jaŭsy hadzin dźwię ŭ hminie, aharnuŭ ich akan-čalna strach Trachima i lhnata, pawiernulisia da chaty nia z čym.

Prykra ab hetym pisać, ale heta fakt. Darahija braty, stydna bajacca taho, što nia jość strašnym. Bolš strašnaj dla nas jość ciemra, z jakoj treba zmahacca. Dyk usie, jak adzin, padajma deklaracyi na rodnuju szkołu!

Buchaŭski.

Z Wilni.

Biezraboćcie. Pawodle apošnich padliczeńniaŭ, biezraboŭnych u Wilni naličwajacca 3164 asoby. Lik biezraboŭnych za apošni tydzień pawialičyŭsia na 58 asob.

Tannaja pradaž bieł. knih.

BIEŁARUSKAJA KNIHARNIA „PAHONIA“

(Wilnia, Ludwisarskaja Nr 1)

pradažaje tannuju pradažu biełaruskich knih, jakich śpis kniharja wysyłaŭ, chto pryśle na heta marku na 10 hr.

Kniharnia na kożnaj z praznačanych dla tannaj pradaży knih robie značnuju ŭstupku, a na niekatorych ustupaje paławinu (50 proc.). Tannaja pradaža ŭžo pačalaŭsia i budzie trywać da 15.I. 1930 h. Hramadzianie, paśpiašycie skarystać z hetaj redkaj akazii.

Uwaga: Kniżki wysyłaŭcoa pošta pa atrymańni ŭsiej wartaści zakazu, abo nakladnoj plataj (za pobran- niem) pa atrymańni adnej treciaj častki wartaści zakazu.